

Sygn. akt I ACa 529/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko **Gminie B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt I C 1591/14

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania powódki kosztami instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy B. kwoty 2.000.0000 zł tytułem równowartości działek położonych w B. przy ulicy (...) oraz ulicy (...). Podała, że właścicielem działki przy ul. (...) był M. K., ale jej rodzice mieszkali pod tym adresem od 1945 r. i po śmierci właściciela dalej zajmowali tę nieruchomość, w związku z czym doszło do jej zasiedzenia. Z kolei, działka przy ul. (...) stanowiła własność A. B., który był drugim mężem jej matki. Twierdziła, że w związku z tym, jako spadkobierczyni po matce, odziedziczyła wymienioną nieruchomość.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazywała na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawach o odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Wskazał, że obowiązkiem powódki było przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jej twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Z obowiązku tego jednak nie wywiązała się, gdyż nie wykazała przede wszystkim, że przysługuje jej tytuł własności do przedmiotowych nieruchomości, a w dalszej kolejności, iż osoba, która w chwili obecnej włada tymi nieruchomościami, weszła w ich posiadanie bez tytułu prawnego.

Stwierdził, że powódka nie zaofiarowała żadnych dowodów w postaci dokumentów na potwierdzenie tytułów własności przedmiotowych działek, ani nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, którzy mogliby potwierdzić jej twierdzenia. Nie sprecyzowała nawet o jakie działki dokładnie jej chodzi, jakie są ich numery, gdzie są one położone, do kogo obecnie należą i z jakiego tytułu weszły do majątku obecnego właściciela. Skutkiem braku wykazania przez powódkę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy było więc oddalenie powództwa.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.).

Z treści apelacji wniesionej przez powódkę od tego wyroku wynikało, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji i wnosi o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. Podnosiła, że tytuł prawny do nieruchomości położonej przy ul. (...) wywodzi z faktu jej zasiedzenia przez swoich rodziców, zaś prawo własności do nieruchomości przy ul. (...) nabyła na podstawie dziedziczenia po swojej matce, która była żoną właściciela tej działki. Prezentowała stanowisko, iż to w gestii Sądu leży odpowiedzialność za potwierdzenie i udowodnienie tego, o co wnosi. Wskazała także, iż nie został jej przyznany pełnomocnik z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew wywodom skarżącej, Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja, zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku, zasługują na pełną akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd odwoławczy.

Słusznie zatem Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskaby aktywным działaniem (H. Dalka, "Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym", s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wskazywane przepisy rysują zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń. Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu

Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.12.2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosa aprobusującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

Mając na uwadze powyższe zasady, prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że powódka nie wywiązała się z obowiązku wykazania faktów, z których wywodziła skutki prawne i ocena ta nie jest dowolna oraz znajduje oparcie w całości materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zaznaczyć bowiem należy, że powódka, poza własnymi w żaden sposób nie udokumentowanymi twierdzeniami, nie przedłożyła w zasadzie żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że nabyła prawo własności przedmiotowych nieruchomości. Nie przedłożyła nawet dowodów wskazujących, że jest spadkobierczynią (ani w jakim udziale) po swoich rodzicach, ani też, że jej matka G. K. nabyła prawo do masy spadkowej po zmarłym T. K., ani też, że w skład tego spadku wchodziła nieruchomość przy ul. (...). Z okoliczności sprawy wynika bowiem, że drugi związek jej matki, to było małżeństwo wyznaniowe przedkonkordatowe, a zatem nie wywoływało ono skutków prawnych w obliczu państwa. Nie byli więc małżonkami w świetle przepisów prawa, gdyż ten przymiot przysługuje tylko i wyłącznie osobom, które zawarły małżeństwo na warunkach opisanych w art. 1 k.r.o., czyli przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego lub też przed duchownym za potwierdzeniem przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, jeżeli przewiduje to umowa z danym związkiem wyznaniowym (tzw. ślub konkordatowy). Stąd też matka powódki nie mogła dziedziczyć po T. K. z mocy ustawy, a jedynie na podstawie testamentu, ale dokumentu takiego powódka do akt nie dołączyła.

Niezależnie od powyższego, wskazać należało, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak było także podstaw do przyjęcia, iż rodzice powódki nabyli w drodze zasiedzenia prawo własności do nieruchomości położonej przy ul. (...).

Zgodnie z treścią art. 172 k.c., posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Przepis ten obowiązuje obecnie w kształcie nadanym mu przez ustawę z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Ustawa ta weszła w życie 1 października 1990 r. Przed tym dniem obowiązywały krótsze terminy zasiedzenia wynoszące dla nieruchomości, odpowiednio 10 i 20 lat.

Zwrócić jednak należy uwagę, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter posiadania samoistnego (art. 336 k.c.) - władanie rzeczą „jak właściciel” jest zasadniczym elementem posiadania prowadzącego do zasiedzenia. O posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, która nie jest kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego, ale sposób wykonywania władztwa nad nieruchomością. Wola posiadania jak właściciel (animus possidendi) oznacza wykonywanie faktycznego władztwa w takim zakresie, w jakim wykonuje je właściciel. Przy czym swą wolę władania daną nieruchomością jak właściciel posiadacz samoistny musi objawiać na zewnątrz. Konieczne jest zatem wykonywanie przez posiadacza, który - co jasne - właścicielem nie jest, czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty, niezależny od woli innej osoby stan władztwa.

Tymczasem z twierdzeń samej powódki wynika, że jej rodzice nie władali omawianą nieruchomością jak właściciele, a jedynie jako dzierżawcy lub najemcy, o czym świadczy fakt uiszczania stosownego czynszu na rzecz (...). To, że po jego śmierci (powódka nie wykazała również tej okoliczności, ani daty) zaprzestali uiszczania tego czynszu, nie uczynił ich posiadaczami samoistnymi, a zatem nie mogli oni również zasiedzieć tej nieruchomości.

Należy przy tym podkreślić, że Sąd Okręgowy skorzystał z uprawnienia, przewidzianego w art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronie występującej w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych; wskazując w zarządzeniu z dnia 15 stycznia 2015 r. czynności procesowe, jakie powódka winna podjąć w rozpoznawanej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawała bez znaczenia odmowa ustanowienia powódce pełnomocnika z urzędu, której zresztą powódka nie zaskarżyła, pomimo prawidłowego pouczenia.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji powódki, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją jako bezzasadną.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., uznając że zasady słuszności nakazują odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu. Przyczynami uzasadniającymi zastosowanie art. 102 k.p.c. są w szczególności okoliczności dotyczące stanu majątkowego oraz sytuacji życiowej powódki.

(...)